

Agnieszka Żabińska

Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

ORCID: 0000-0002-2035-491X

<https://doi.org/10.26881/ndps.2025.53.09>

Znaczące miejsca i osoby w samorozwoju artysty z niepełnosprawnością sprzężoną. Analiza biograficzna

Celem tekstu jest wskazanie wpływu okazywanego wsparcia osób znaczących i instytucji w biografii artysty z niepełnosprawnością sprzężoną (intelektualną i wzrokową). Wykorzystano podejście biograficzne, stosując triangulację metod, opierając się w znacznej mierze na twórczości literackiej, plastycznej i wywiadzie z artystą. Analizy wykazały znaczący wpływ środowiska edukacyjnego i terapeutycznego na rozwój artystyczny osoby z niepełnosprawnością sprzężoną. Wykorzystane dokumenty i materiały dowodzą niezwyklej wrażliwości i empatii oraz wdzięczności dla otoczenia, za możliwość samorealizacji artystycznej i społecznej. Stworzony tekst stanowi biograficzne ujęcie drogi życiowej, nieujętej jednak przez pryzmat cierpienia i naznaczenia niepełnosprawnością, ale drogi pełnej ciepła, życzliwości i autorefleksji. Ujęcie takie może stanowić ważny kierunek w postrzeganiu osób z niepełnosprawnością sprzężoną, a dostrzeganie talentów tych osób jako wskazówkę do osiągania pełniejszej inkluzji społecznej.

Słowa kluczowe: twórczość, niepełnosprawność intelektualna, wsparcie, biografia

Significant places and people in the self-development of the artist with complex disabilities. Biographical analysis

The aim of this text is to identify the impact of the demonstrated support of significant people and institutions in the biography of an artist with complex disabilities (intellectual and visual). A biographical approach was used, employing a triangulation of methods, relying heavily on literary works, visual art and an interview with the artist. The analyses revealed the significant influence of the educational and therapeutic environment on the artistic development of a person with complex disabilities. The documents and materials used demonstrate a remarkable sensitivity and empathy, as well as gratitude to the environment, for the opportunity for artistic and social self-realisation. The text created is a biographical account of a life's journey, not seen through the prism of suffering and disability, but a journey full of warmth, kindness and self-reflection. Such an approach can be an important direction in the perception of people with complex disabilities and the recognition of their talents as a guideline for achieving fuller social inclusion.

Key words: creativity, intellectual disability, support, biography

Wstęp – problem badawczy, przegląd literatury, teoretyczna rama

Dorośle osoby z niepełnosprawnościami stanowią grupę społeczną bardzo zróżnicowaną pod względem poziomu samodzielności i niezależności, a jednocześnie wymagającą różnego rodzaju wsparcia. Pojęcie „człowiek dorosły” rozpatrywać można z perspektywy zależności społecznych, kulturowych, indywidualnych, ale także z perspektywy uwarunkowań biologicznych. Ewa Garlej-Drzewiecka (2003: 86) uważa, że aby zobaczyć w jaki sposób kształtuje się proces dorosłości, należy przeanalizować bieg życia na zasadzie kontinuum. Analiza taka bywa niezwykle złożona i trudna. Autorka mówi o „paradygmacie otwartym”, bowiem trudno zamknąć dorosłość w pewne ramy, a jeszcze trudniejsze staje się określenie dorosłości w kontekście osób ze sprzężną niepełnosprawnością intelektualną. Już samo skonstruowanie definicji osoby obciążonej więcej niż jednym rodzajem niepełnosprawności stanowi swego rodzaju wyzwanie dla pedagogiki specjalnej (o czym pisała m.in. Marzenna Zaorska (2013, 2015) i Barbara Marcinkowska (2016). Braki teoretyczne i praktyczne w tych obszarach spowodowały m.in. stworzenie modelu „drogi ku dorosłości”, który wskazuje kierunki przygotowania osób z niepełnosprawnościami do dorosłego życia (Krause 2010: 50–51). Postrzeganie dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną przez pryzmat ograniczeń i niezaradności według Amadeusza Krause skutkować może „porzuceniem społecznym”. Osoba taka pozostawiona zostaje samej sobie, lub „(...) po zakończeniu edukacji szkolnej niepełnosprawni znikają z obszaru zainteresowania pedagogów specjalnych (...)” (Krause 2010: 51–53). Niewątpliwie rozwiązaniem takiej sytuacji stają się pedagodzy specjaliści wspierający i przyjmujący rolę osób znaczących, którzy zwracają szczególną uwagę na proces budowania samooceny i samostanowienia osób z niepełnosprawnościami. Jak twierdzi Ewa Pisula (2008: 14), prawo do samostanowienia, i co za tym idzie, istota wspierania powinna opierać się na rozwijaniu zdolności i umiejętności, a nie samego namysłu czy należy wspierać.

Iwona Lindyberg określiła umiejętności, które należy kształtować u osób z niepełnosprawnością intelektualną wchodzących w dorosłość. Są to: uświadczenie sobie swoich mocnych i słabych stron, podejmowanie decyzji na podstawie własnych preferencji i możliwości, dokonywanych wyborów zgodnie z własnymi potrzebami i pragnieniami oraz uświadczenie i różnicowanie własnych potrzeb oraz pragnień (Lindyberg 2021: 98). Jednak, aby umiejętności te zostały wdrożone w życie, niezwykle istotną rolę pełnią osoby wspierające. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną będą to najbliżsi – rodzice oraz pedagodzy pojawiający się na ścieżce edukacyjno-rehabilitacyjnej tych osób. Pojęcie „osoba znacząca” pojawiło się w literaturze pedagogicznej w 1953 roku, w opracowaniu H.S. Sullivan, jednak nie zostało jednoznacznie sprecyzowane. Pojęciem

tym określa się osobę ważną, mającą głęboki wpływ na rozwój drugiego człowieka. W rozwoju człowieka wyszczególnić można pewne stadia dotyczące wyboru osób znaczących. Pierwszymi takimi osobami są rodzice, później nauczyciele i rówieśnicy oraz bohaterowie (z dziedzin, którymi człowiek się fascynuje) i na przykład ludzie z pierwszych stron gazet, telewizji (Domagała-Zyśk 2004). Istotne jest, że osób znaczących człowiek nie wybiera „na stałe” i jest to wybór zależny od wielu czynników (czas, miejsce, wiek, zależności społeczne i kulturowe). Najważniejszym czynnikiem powodującym, że ktoś staje się osobą znaczącą, jest okazywane wsparcie emocjonalne i społeczne.

Otto Speck zwracał uwagę na pewne kwestie, o których należy pamiętać angażując się w pomaganie, a mianowicie nie wolno dopuścić, aby ten, kto jest wspomagany, stał się zależny od pomocy. Autor uważał, że pomoc powinna być ukierunkowana na społeczny współudział, aby unikać sytuacji, w których pomagający jest silniejszy i ma „ostatnie słowo” w relacji (Speck 2005: 192–194).

Niezależne życie stanowi jedno z ważniejszych pragnień i marzeń młodych dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną. Wiąże się to z pragnieniem autonomii, która jest związana z odnoszeniem się do perspektywy osób sprawnych, dla których dorosłość jest kwestią oczywistą. Pozytywny wpływ działalności twórczej/plastycznej na samoocenę i rozwój osoby z niepełnosprawnością intelektualną zbadał m.in. Leszek Ploch (2014) i Stephanie Barton-Farcas (2018). Autorzy stwierdzili, że artystę z niepełnosprawnością cechuje większa wrażliwość i zwiększony próg indywidualnego potencjału rozwojowego, a sama aktywność twórcza pozwala budować szerszy krąg relacji międzyludzkich oraz utwierdzać się w szacunku do samego siebie i swojej godności.

Z perspektywy inkluzji społecznej oraz pedagogiki specjalnej sztuka tych osób stanowić może narzędzie do dialogu zarówno z perspektywy twórcy, często uwikłanego w trudną sytuację życiową, społeczną i artystyczną, jak i odbiorców – ludzi niezwiązanych zawodowo z niepełnosprawnościami i niebędących profesjonalnymi koneserami artystycznych dokonań. Sztuka zatem może stać się mostem do społecznego poznania i jednocześnie narzędziem wywołującym pozytywne emocje odbiorców, które wpływają również na twórcę – podnosząc jego samoocenę i wiarę we własne możliwości. Celem artykułu jest opisanie drogi życiowej artysty ze sprzężoną niepełnosprawnością intelektualną, uwikłanego w system edukacji i różnorodne rodzaje wsparcia. Na podstawie analiz materiału badawczego określono ważne momenty i czynniki wpływające na biografię twórcy z niepełnosprawnością. Pomimo niezwykle interesujących dzieł tworzonych przez osoby z niepełnosprawnościami istnieje niewiele publikacji odnoszących się do indywidualnych dróg życiowych tych osób, ich talentów wraz z określeniem znaczących momentów, co niniejszy tekst plasuje w kategorii niszowego postrze-

gania ludzi uzdolnionych plastycznie, jednocześnie naznaczonych cechą niepełnosprawności.

Metody i narzędzia badawcze – narzędzia i procedura

Zwrócenie uwagi na problematykę sprawstwa sprawia, że człowiek zastanawia się nad swoim miejscem w świecie (możliwościach stanowienia o sobie, wyborze treści kultury i warunków jej przekształcania). Sprawstwo w przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną oznaczać może możliwość kreowania własnego życia wraz z wyrażaniem siebie poprzez różne sposoby, na przykład uprawianie sztuki (Jurczyk, Lindyberg 2021: 8). Przyjęcie perspektywy biograficznej daje możliwość „odkrywania” niedostrzeganych przestrzeni, w których realizować mogą się uzdolnieni twórcy z niepełnosprawnością intelektualną. Analizy biografii osób z niepełnosprawnością intelektualną coraz częściej są uzupełniane w publikacjach naukowych tekstami opisującymi życie z niepełnosprawnością z perspektywy autobiografii.

O powyższym pisali m.in. Iwona Myśliwczyk (2020) oraz Mateusz Gregorski (2022), opisujący w swych pracach zastosowanie wywiadów biograficznych w badaniach nad jakością życia osób z niepełnosprawnościami. Zrealizowane badania zostały ułożone w nurcie badań konstruktywistycznych, interpretatywnych, co w konsekwencji umożliwiło zastosowanie właśnie metody biograficznej. W metodologii podejście biograficzne uznawane jest za szeroki termin, zawierający w sobie kilka pokrewnych metod badawczych. Jednak cechą wspólną w podejściu biograficznym jest przedmiot badań – życie konkretnego człowieka ujęte w narrację, jako naukowa analiza opowieści o ludzkim życiu. U podstaw metody biograficznej leży przekonanie, że wszystkie procesy dotyczące dużych zbiorowości ludzkich (warstwy, klasy, narody, wyznania tworzące makrostrukturę) są zakorzenione w życiu konkretnych jednostek (poziomie mikro), tworząc w ten sposób ogólną zbiorowość (Bednarz-Łuczewska; Łuczewski 2012: 91). Zatem życie pojedynczego człowieka, oprócz indywidualnych doznań, zawiera w sobie także informację o czasach i społeczeństwie, w którym żyje oraz systemie, w który osoba z niepełnosprawnością została wpisana.

W ramach przeprowadzonych badań zastosowano szereg metod pozwalających zgłębić biografię artysty ze sprzężoną niepełnosprawnością intelektualną (Zaorska 2013, 2015; Marcinkowska 2016). Wykorzystano proces łączący analizę różnych źródeł skoncentrowanych na tym samym fenomenie. Zastosowano zatem triangulację metod (Konarzewski, 2000), wykorzystując: swobodny wywiad indywidualny nagrany dyktafonem, analizę dokumentów zastanych (dokumenty formalne: orzeczenie o niepełnosprawności, karta informacyjna uczestnika

Warsztatu Terapii Zajęciowej i dokumenty nieformalne: wiersze badanego oraz publikacje prasowe dotyczące artysty) oraz materiał wizualny w postaci fotografii dzieł plastycznych artysty pochodzących z zasobów WTZ i autorki tekstu. Autorka uzyskała pisemne zgody od uczestnika badania na opisanie jego drogi życiowej oraz kierownictwa WTZ na publikację fotografii prac plastycznych, będących własnością warsztatu. Większość poddanego analizie materiału nieformalnego opiera na się wierszu – wspomnieniu artysty, który powstał w 2021 roku na potrzeby wydania monografii „Moje Łaski”.

Podejście biograficzne według teorii jest próbą rozwiązania podstawowego dylematu, a mianowicie: jak badać bez jednoczesnego wpływania na rzeczywistość badaną, co w przypadku twórczości osób z niepełnosprawnością intelektualną ma ogromne znaczenie. Artysta taki zazwyczaj nie ulega żadnym wpływom, modom, presji. Ponadto w badaniach biograficznych zwraca się szczególną uwagę na podmiotowość jednostki, która ma ogromne znaczenie w założeniach pedagogiki specjalnej. Jak podają Paulina Bednarz-Łuczewska i Michał Łuczewski: „Przekonanie, że jednostki nie da się sprowadzić do sumy odruchów warunkowych i bezwarunkowych, a w jej działaniach nie można pominąć wymiaru wolności i twórczości, jest kolejnym ważnym założeniem podejścia biograficznego” (2012: 101).

Beata Borowska-Beszta (2005: 97) w swej publikacji przedstawiła m.in. tło sceny kulturowej, na której jest osadzone poznanie niekorzystnych czynników określających życie osoby z niepełnosprawnością intelektualną w sposób indywidualny. Analiza określonych przez autorkę czynników posłużyła do skonstruowania biograficznej narracji dotyczącej wpływu edukacji, ale przede wszystkim sztuki na przebieg życia artysty z niepełnosprawnością intelektualną. Ujęcie takie implikuje trzy konteksty biografii: pierwszy to osoba z niepełnosprawnością i jej przeżycia; drugi dotyczy osoby w środowisku rodzinnym i trzeci – osoby w kontekście środowiska społecznego. W analizach wzięto także pod uwagę potrzebę otrzymywanego wsparcia i korzyści z tego płynące. Natomiast niekorzystne czynniki, jakie wzięto pod uwagę analizując indywidualną biografię, to stałe napięcie, bezsilność, samotność oraz czynnik sytuacyjny ujęty z perspektywy środowiska społecznego i najbliższej rodziny.

Wyniki badań – artysta z niepełnosprawnością intelektualną w cyklu życia

Artysta z niepełnosprawnością intelektualną, którego biografia została poddana analizie, jest obecnie dorosłym 49-letnim mężczyzną, mieszkającym wraz z rodziną w małej miejscowości w okolicach Radomia. Jerzy od drugiego roku życia jest osobą

ślabowidzącą, co jest wynikiem operacji, podczas której został uszkodzony nerw wzrokowy. Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w 1999 roku stwierdził, iż Jerzy posiada trwałą, znaczny stopień niepełnosprawności, datowany od urodzenia. Jerzy jest osobą ślabowidzącą z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Ze względu na stan wzroku rozpoczął edukację w toku indywidualnym w miejscu swojego zamieszkania. Następnie staraniami rodziców, w wieku 10 lat został umieszczony w Specjalnej Szkole Podstawowej dla Niewidomych w Laskach, w której przebywał w latach 1985–1994. Sam Jerzy przez swoją twórczość literacką, tak wspomina tamten czas:

„Zanim do Lasek się dostałem,
naukę w zwykłej szkole pobierałem.
Tak się złożyło,
że w Radomiu takiej szkoły nie było.
Długo na tę szkołę czekałem,
wreszcie do niej się dostałem.
Swojej chorobie to zawdzięczałem,
że do tej szkoły uczęszczałem”.

(Ratyński 2021: 174).

Dopiero rok 1991 był czasem, kiedy z inicjatywy rodziców dzieci niewidomych zrzeszonych w Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Niewidomym i Niedowidzącym „Nadzieja”, na terenie miasta Radomia powstał Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabo Widzących. Była to pierwsza tego typu placówka w Polsce, oferująca edukację i wychowanie dzieciom z niepełnosprawnościami sprzężonymi z dysfunkcją wzroku. Niestety, do momentu powstania Ośrodka w Radomiu, osoby z takim rodzajem niepełnosprawności nie miały możliwości uczestniczenia w inkluzji społecznej na poziomie edukacji i rewalidacji umiejscowionej blisko swoich miejsc zamieszkania. Jak pisze sam artysta, dostanie się do szkoły sprofilowanej na dysfunkcję wzroku i niepełnosprawność intelektualną nie było w tamtych czasach prostą drogą: „Na Laski czekałem, w końcu do nich się dostałem” (Ratyński 2021: 175). Ponadto w wierszu odnaleźć można fragment, który jednoznacznie świadczy o odnalezieniu idealnego z perspektywy Jerzego miejsca na ziemi, w którym niepełnosprawność nie jest wielką przeszkodą życiową. Jednocześnie w tekście tym pobrzmiewa nuta zadumy i refleksji:

„Bo jakby to wyglądało,
Lasek by się nie znało.
Do dziś o tym miejscu mówię wszystkim:
swojej rodzinie, osobom bliskim.
To miejsce jest dla mnie jak drugi dom,
gdzie wszyscy bardzo życzliwi są.

Tam ciepło, dobroć płynie,
czuje się jak w rodzinie.
Tu jest wszystko jak trzeba.
Mówisz – przez Krzyż, odpowiedź – do nieba”.

(Ratyński 2021: 174).

Współcześnie osoby z niepełnosprawnością sprzężoną mają większe szanse na zdobycie wykształcenia, ale przede wszystkim na inkluzję społeczną. Pomimo pokładanych w nowym miejscu nadziei, nieunikniona zmiana, oderwanie od rodziców, rodziny i domu budziły niepokoje i lęki:

„Pierwszy raz gdy pojechałem,
to się bardzo obawiałem.
Że z dala od rodzinnego domu,
ze swego problemu nie ma się zwierzyć komu”.

(Ratyński 2021: 174).

Życiu osoby z niepełnosprawnością intelektualną, nawet jeśli człowiek ten jest otoczony opieką i wsparciem, towarzyszy napięcie. Począwszy od napięcia doświadczanego przez rodziców w konsekwencji wiadomości o niepełnosprawności dziecka, przez napięcia związane z reakcjami najbliższego i dalszego środowiska. Stan ten towarzyszy wyborom placówek i badaniom. Napięcie jest związane także z przyszłością. Zmiany adaptacyjne są ciągłe, „wymuszone chociażby przez cykl rozwojowy rodziny, wymuszony chociażby poprzez dorastanie dzieci” (Kędziora 2017: 69). Dotyczy to także samej osoby z niepełnosprawnością: postrzegania siebie, swojej niepełnosprawności, radzenia sobie z codziennymi sytuacjami (por. Wojciechowski 2001; Borowska-Beszta 2005). Opisane stany napięcia towarzyszą i towarzyszyły Jerzemu. Perspektywa opuszczenia domu, wyjazd w nieznanne miejsce i środowisko budziły obawy, martwił się, że nie znajdzie się osoba, której będzie mógł się zwierzyć z codziennych trosk. Jednak Jerzy jest głęboko przekonany, że uczucia te nie były zasadne, gdyż szkoła, do której uczęszczał, jest jedyną w swoim rodzaju:

„Każdy prawdę powie,
co jest w Laskach, tego nie ma w Krakowie.
Dobrze, że Matka Elżbieta Ośrodek założyła,
bo gdzie młodzież by się uczyła”.

(Ratyński 2021: 175).

Jerzy zaaklimatyzował się w Ośrodku i mocno z nim związał emocjonalnie. Mimo że twórczością plastyczną zajmuje się już od najmłodszych lat, jednak to właśnie w Laskach talent jego został dostrzeżony i promowany. Na początku prace były pokazywane na terenie placówki, jednak z czasem zobaczyć je mogło szersze grono odbiorców. Obrazy powstałe w okresie edukacji w Laskach stano-

wią swego rodzaju kronikę codzienności Ośrodka. Ukazane postaci – uczniowie i zakonnice wykonują zwykłe czynności, współlistnieją obok siebie. W sposób prosty artysta pokazuje, w jaki sposób toczy się życie, gdy zmysł wzroku trzeba zastąpić lub wesprzeć drugim człowiekiem, albo białą laską. Patrząc na obrazy artysty nie ma się wrażenia, że niewidome dzieci są prowadzone, postaci w czarnych habitach stanowią uzupełnienie poruszających się, są wsparciem, mimo że znajdują się tuż obok – pozwalają na samodzielność.

Fotografie – cykl 1. Fragment cyklu obrazów ukazujących życie codzienne w Laskach



Źródło: fotografie prac ze zbiorów WTZ „Nadzieja”.

W 1991 roku Jerzy za swoje prace otrzymał nagrodę podczas Międzynarodowej Wystawy Malarstwa Dziecięcego w Atenach. Pierwsza jego wystawa miała miejsce w 1993 roku w Galerii Szkolnej „Ściana” w Laskach oraz w Kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej w Warszawie. Kolejna wystawa w tej samej Galerii, w roku 2004 była prezentacją zatytułowaną „Malowane rymowanki” oraz „Kalendarz na dobry rok”. W maju 2005 roku artysta namalował cykl prac zatytułowanych „Epi-

tafium Ojcu Świętemu – Janowi Pawłowi II” oraz cykl dotyczący życia św. Maksymiliana Marii Kolbe. Obrazy Jerzego – w czasie jego pobytu w Ośrodku w Laskach były prezentowane ponadto na wystawach w Niemczech i Norwegii, oraz publikowane w czasopiśmie „Credo”, „Asocjacje” oraz „Cienie i Światło” (pismo rodzin i przyjaciół osób niepełnosprawnych). Jerzy bardzo docenia wkład nauczycieli i wychowawców Ośrodka w Laskach w jego rozwój i edukację. Niewątpliwie otrzymał tam wsparcie. Zarówno emocjonalne pozwalające poczuć się bezpiecznym, a jednocześnie przynależącym do określonej grupy, ale także rzeczowe. W „Laskowskiej balladzie” zwraca uwagę na istotną kwestię, a mianowicie poziom nauczania dostosowany do możliwości osoby z niepełnosprawnością sprzężoną:

„Gdyby takiego Zakładu nie było,
nic by do głowy nie wchodziło.
Dzięki temu, że tam byłem,
to prawie pół Polski zwiedziłem.
Jeśli byłbym w szkole życia,
nie miałbym tyle do przebycia.
Związałem się tak z Laskami,
jak z własnymi rodzicami”.

(Ratyński 2021: 175).

Okazanie wdzięczności za trud i cierpliwość Jerzy okazuje w możliwie najlepszy sposób, w jaki potrafi – sztuką. Ma świadomość swych osiągnięć, ale jednocześnie chętnie dzieli się swoim talentem, cieszy się, gdy może kogoś uszczęśliwić wierszem lub obrazem:

„Dużo im tam malowałem,
nawet książkę napisałem.
Swoje obrazy zostawiłem,
biura wszystkie ozdobiłem.
Takiego ucznia mieli,
że pracować z nim zechcieli”.

(Ratyński 2021: 175).

Jerzy jest człowiekiem wielu talentów. W ciągu kilku minut potrafi zrymować opis nowo poznanego człowieka, maluje bez zbędnych przygotowań. W trakcie wywiadu prowadząca zapytała go: czy czuje się artystą? Jerzy nie zastanawiał się długo nad odpowiedzią, choć trudno było mu ubrać myśli w odpowiednie słowa: „Wie Pani co, no jak to powiedzieć, no bo artysta to tak raczej, no bardziej to potrafi... a ja to po prostu no czuję się czymś, cieszę się, że coś potrafię w życiu, ale no żeby być takim wielkim artystą, no to tego nie czuję”. Po chwili namysłu jednak dodał: „Jestem artysta, ale po prostu, że traktuję to jako no, że inni też mają

talent, nie tylko patrzeć w siebie. Bo ja jestem uzdolniony, ale też moi koledzy są też uzdolnieni. Jestem zadowolony w tym, że nie umiem patrzeć tylko w siebie". Jerzy w pewnym sensie umniejsza swoje osiągnięcia, akcentując talenty innych ludzi, dostrzegając potencjał drzemiący w innym człowieku. Nie czuje się kimś wyjątkowym, postrzega swoją twórczość raczej jako coś co dostał, ale innym ludziom również się należy. Podczas rozmowy pojawił się wątek wernisaży i emocji artysty towarzyszących tego typu wydarzeniom: „Bardzo lubię. Po prostu no czuję się potrzebnym, że po prostu coś umiem. Tak, że ludzie po prostu umieją docenić, że jednak osoba niepełnosprawna potrafi coś zrobić, że nie tylko sobie pojeść i koniec tego życia". Jerzy w swych rozważaniach, w trakcie wywiadu podaje niemal gotową receptę na empatię i wsparcie osób z niepełnosprawnościami: „Trzeba też innym dać szansę, że inni też są na tym świecie potrzebni. Nie tylko ja jestem pępkiem świata. Ja nie jestem pępkiem świata, że inni są niczym, a ja jestem wielkim. Trzeba dać innym drogę, żeby się pokazali". Artysta ceni drugiego człowieka i apeluje, aby dawać każdemu szansę, bo talent nie jest sprawą oczywistą, czasem trzeba się zastanowić, gdzie się ukrył i jak go obudzić.

Artysta nie maluje w domu, jak sam powiedział: „No w domu, to wie Pani, w domu to tak trochę maluję, ale tak nie bardzo. Więcej to w Warsztacie". Dla Jerzego taka sytuacja nie jest do końca komfortowa, gdyż po chwili zastanowienia dodał: „Nie. W domu nie ma czasu". Niepełnosprawność Jerzego w środowisku rodzinnym nie jest powodem do pobłażania. Autor od zawsze ma wiele obowiązków, a życie domowe skoncentrowane jest wokół pracy, tworzenie Jerzego jest oderwane zatem od czasu spędzanego w domu. Prace plastyczne artysty nie stanowią w środowisku domowym czegoś szczególnego, choćby sama prezentacja obrazów w domu rodzinnym według Jerzego: „No trudno tak powiedzieć (...) no tak powiem, w domu nie bardzo wiszą. Ale jak nieraz przyjeżdżają, to pokażę. I rodzina bardzo mnie podziwia, że jestem zdolny, siostry, rodzeństwo, mama, sąsiedzi". Rodzina jest najważniejszym miejscem życia, doskonałym elementem budującym poczucie sprawstwa, samoakceptację i wiarę we własne możliwości. Dla artysty jest bardzo ważna, jest z nią niezwykle mocno emocjonalnie związany, i to rodzina właśnie często jest tematem jego obrazów.

Prace plastyczne Jerzego charakteryzują się natężeniem koloru i niesamowitymi kompozycjami, w których każdy element ma swoje idealne miejsce w przestrzeni i ma swoją autonomiczną wartość. Artysta nie tytułuje swoich prac, nie odczuwa takiej potrzeby, natomiast często wkomponowuje swoje imię i nazwisko w przedstawienie – tematykę ukazaną na kartce. Czasem jego podpisy przez ich wyeksponowanie przywołują na myśl prace Nikifora Krynickiego, dla którego podpis stanowił element malowanego tematu. Jerzy w swoich współczesnych obrazach przedstawia zwyczajne, codzienne życie. Są to historie i sceny, które zazwyczaj umykają nam zlewając się w codzienne sprawy, natomiast dla niego

ważne jest namalowanie pokoju w rodzinnym domu, z rodziną, wykonującą codzienne czynności. Sztuka Jerzego jest projekcją świata, któremu często zapominamy się przyjrzeć, a bywa warty zapamiętania. „Malowałem konie, po prostu maluję rzeczy codzienne, co się dzieje wokół mnie”. Po chwili zastanowienia artysta dodał: „No, to co mnie otacza na co dzień. Życie w domu, w sklepie, na podwórku, w obejściach różnych, na drodze, na ulicy”.

Fotografie – cykl 2. Fragment cyklu obrazów ukazujących codzienne, domowe życie artysty



Źródło: fotografie prac ze zbiorów WTZ „Nadzieja” oraz zbiorów prywatnych A. Żabińskiej.

Pogodzenie się z upływającym czasem, zachodzącymi zmianami w ludzkim życiu nie zawsze jest czyniś, co przychodzi łatwo. Człowiek zmagą się z dylematami: co dalej i dlaczego coś musi się skończyć?, odczuwa zatem swego rodzaju niepokój. Zupełnie inaczej stan zmiany opisuje Jerzy: „To, co piękne się skończyło, do domu wrócić trzeba było. Całe życie być tam nie możemy, innym ustępujemy” (Ratyński 2021: 177). Słowa te kojarzyć się mogą ze sloganem „coś się koń-

czy, coś się zaczyna”, jednak znaczenie tego tekstu ubrane w słowa artysty brzmią bardziej prawdziwie, nawiązują do rzeczywistych przeżyć, a nie enigmatycznych skojarzeń. Jerzy cieszy się z każdego kolejnego dnia. Każde wyjście „do ludzi” jest dla niego czymś wyjątkowym. Gdy dowiedział się, że będzie z nim przeprowadzany wywiad, cieszył się, że będzie mógł przekazać, opowiedzieć część swojego życia: „(...) że ludzie po prostu mogą docenić to, że mimo słabego wzroku, idę do przodu, że nie stoję w miejscu”. Jerzy jest dumny i czuje się niezwykle doceniony, gdy ktoś chce z nim rozmawiać o jego życiu i sztuce. Kolejny wątek, jaki pojawił się podczas wywiadu, to dopełnienie rozmowy o emocjach, a mianowicie spełnienie i zadowolenie. Jerzy zapytany, czy brakuje mu czegoś w życiu, odpowiedział: „Nie, nie brakuje. Chodzi się na zajęcia, są koledzy. Zawsze coś się dzieje. Ważne jest, żeby iść do ludzi”. Niezwykle istotne jest zatem przebywanie wśród innych ludzi, co wiąże się z potrzebą kontaktów międzyludzkich, a jednocześnie strachem przed samotnością. Wątek powyższej potrzeby pojawiał się w trakcie wywiadu niejednokrotnie. Natomiast sięgając do teorii: „samotność osoby jest poczuciem wewnętrznego niezadowolenia z jakości lub liczby posiadanych kontaktów międzyludzkich” (Spitzberg, Hurt 1987, za: Borowska-Beszta 2005: 99). Umownie samotność można podzielić na dwa zasadnicze typy: społeczną i emocjonalną. Samotność emocjonalna jest związana z brakiem socjoemocjonalnych kontaktów z innymi osobami. Stan ten może wywoływać poczucie lęku i izolacji (Weiss 1982). Margalit (1994) ten typ samotności wiąże także z brakiem obrazu więzi danej osoby w latach wczesnego dzieciństwa (za: Borowska-Beszta 2005). W kontekście powyższego można snuć domysły, w jaki sposób oderwanie od rodziny, w momencie, gdy dziecko z niepełnosprawnością sprzężoną zostaje przyjęte do specjalistycznego ośrodka poza miejscem zamieszkania, wpływa na powstawanie samotności emocjonalnej. W pewnym sensie Jerzy boi się izolacji, w trakcie rozmowy często wspomina o potrzebie kontaktów, a tworzenie stało się jego sposobem na zaistnienie wśród ludzi. Artysta jest w pełni świadomy, że: „Trzeba coś robić właśnie. Po to właśnie wyszedłem z domu, żeby być, pokazać się innym. Nie tylko, że cztery ściany, łóżko, telewizor”. W wypowiedzi artysty pobrzmiewa idea inkluzji, rozumiana w sposób prosty, a jednocześnie niezwykle czytelny: „Też trzeba zrozumieć, że każdy z nas jest inny tutaj, no ja jestem inny, koledzy trochę inni. Tak. Każdy tyle ile może powinien dać”. Na podstawie wypowiedzi Jerzego można zatem wnioskować, że samotność społeczna jest zjawiskiem, którego nie doświadcza.

Jerzy zapytany, czy ma jakiegoś artystycznego idola, artystę, którego podziwia, stwierdził, że to Vincent van Gogh i jego „Słoneczniki” – „Jestem zadowolony, że są wielcy malarze. Może dużo więcej potrafią ode mnie, jak van Gogh. Trzeba też innych podziwiać. Nie tylko patrzeć w siebie”. Prowadząca zapytała, czy twórczość Van Gogha mogłaby być inspiracją, Jerzy odpowiedział „Wolę swój

styl. Nie lubię, jak ktoś mi ingeruje, że po prostu masz robić tak a tak... ja robię to z siebie". Słowa Jerzego idealnie wpisują się w założenia nurtu Art Brut, bowiem według teorii twórcy tego nurtu pozostają wyobcowani z mody panującej w sztuce, żyją poza kulturą, tworzący poza czasem, jeśli chcą – otwierają drzwi do swego świata, pokazując proste, symboliczne, ale przede wszystkim autentyczne dzieła. Sztuka Art Brut jest działaniem samorodnym i intuicyjnym, dzieła powstają w konsekwencji silnej potrzeby samorealizacji. Zbigniew Chlewiński (2017) podaje trzy podstawowe cechy tej sztuki. Po pierwsze, o jej znajomości nie można mówić w oderwaniu od biografii jej twórców. Po drugie, każde dzieło jest swego rodzaju atomem na tle zdarzeń wpisanych w dzieje sztuki, co powoduje, że nie funkcjonuje w procesach historycznych, lecz jest bytem niezależnym. Trzecią istotną cechą jest technika, jaką posługuje się twórca. Zazwyczaj nie ma możliwości wybrania, jaką techniką będzie tworzył, pracuje za pomocą środków plastycznych, jakimi dysponuje, które ma pod ręką. Art Brut jest zatem działaniem intuicyjnym i w związku z tym w każdej odsłonie niepowtarzalnym (por. Żabińska 2022: 39–40). Sam Jerzy mówi: „Maluję to, co widzę, nie maluję z żadnych książek czy gazet jak inni, tylko to, co mnie otacza. To rysuję z głowy. Świat otaczający mnie". Jerzy nie potrzebuje zatem wsparcia instrumentalnego, rozumianego w tym przypadku jako instruktaż czy pokaz.

Pasja Jerzego do malowania i rymowania nie wygasła po ukończeniu szkoły, WTZ stał się kolejnym miejscem, gdzie może on realizować się artystycznie, czego wyraz daje chociażby w wierszu „Moje malowanie”:

„Kiedy do szkoły chodziłem rysunki tworzyłem
Co zaobserwowałem na papier przelewałem
Kredek się nie boję, bo to zajęcie moje
Kolory dopasowuję, pomysłów nie brakuje
Wszystko się zrobić da, gdy do tego talent się ma”¹.

Od 1999 roku Jerzy jest uczestnikiem WTZ przy Stowarzyszeniu Pomocy Dzieciom Niewidomym i Niedowidzącym „NADZIEJA” w Radomiu. Warsztat został utworzony w 1995 roku jako pierwsza tego typu placówka działająca w Radomiu. W prowadzonych zajęciach uczestniczy 40 osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym. Podstawowym celem terapii zajęciowej w Warsztacie jest przygotowanie uczestników do optymalnie samodzielnego życia, zgodnie z ich potrzebami, możliwościami psychicznymi i fizycznymi, zainteresowaniami oraz oczekiwaniami otoczenia społecznego. Na temat WTZ oraz pracujących tam instruktorów – terapeutów Jerzy napisał wiele fraszek i wierszy, ukazując Warsztat jako niezwykle ważne miejsce w swo-

¹ „Moje malowanie” – wiersz przesłany na skrzynkę mailową autorki tekstu, powstały po przeprowadzonym wywiadzie z artystą.

im życiu, czy wręcz kolejny w jego życiu „drugi dom”. Jeden z wierszy brzmi następująco: „Gdyby tego miejsca nie było, źle by nam się żyło, w domach by się siedziało, radości by brakowało. Bogu to zawdzięczamy, że taki Warsztat mamy”². Pobyt w Warsztacie owocuje od początku w działania promujące twórczość artysty. Z inicjatywy ówczesnej kierowniczki WTZ dr Ewy Dutczak, ale także grona pasjonatów twórczości Jerzego, zorganizowano szereg wydarzeń artystycznych, w których był on głównym bohaterem, ale także współuczestnikiem.

W 2006 roku artysta brał udział w wystawie zbiorowej prac twórców z dysfunkcją wzroku odbywającej się w Ośrodku Kultury i Sztuki Resursa Obywatelska w Radomiu. Swoją sztuką Jerzy zachwycił komisję Fundacji Polish Orphans Charity, która przyznała artyście stypendium artystyczne, mimo że był w tym czasie dorosłą osobą i jak do tej pory jedynym stypendystą z niepełnosprawnością³. Indywidualna wystawa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu, w 2010 roku była pokłosiem otrzymanego z Fundacji stypendium, które zostało przeznaczone na materiały plastyczne dla artysty.

W roku 2016, z okazji 10-lecia działalności stypendialnej Fundacji Polish Orphans Charity z Kanady w Filii Nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Kusocińskiego w Radomiu zaprezentowano prace plastyczne podopiecznych radomskich WTZ. Wśród autorów był przede wszystkim stypendysta Fundacji – Jerzy. W tym roku miała miejsce kolejna prezentacja zatytułowana „Wszyscy jesteśmy artystami”, w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. W 2018 roku prace plastyczne Jerzego oraz podopiecznych sześciu radomskich Warsztatów Terapii Zajęciowej złożyły się na wystawę „Jerzy i Przyjaciele”. Prezentacja miała miejsce w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Piłsudskiego w Radomiu⁴.

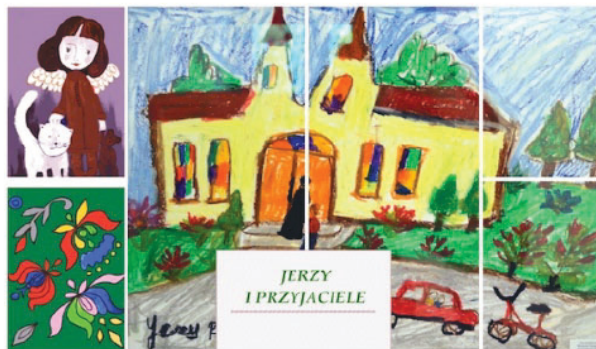
Fotografia 3. Plakat wystawy „Jerzy i Przyjaciele”

W grudniu 2022 roku, w ramach obchodów stulecia Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie miała miejsce Międzynarodowa Interpersonalna Konferencja Naukowa z cyklu OSOBA. Wydarzeniem uświetniającym był wernisaż wystawy „Jerzy Ratyński. Pastele olejne”, gdzie zaprezentowano cały przekrój działalności plastycznej Jerzego. Kuratorem wydarzenia była dr Agnieszka Żabińska we współpracy z dr hab. Ewą Kuleszą, prof. APS.

² Wiersz powstał na potrzeby tworzenia ulotek promujących WTZ „Nadzieja”.

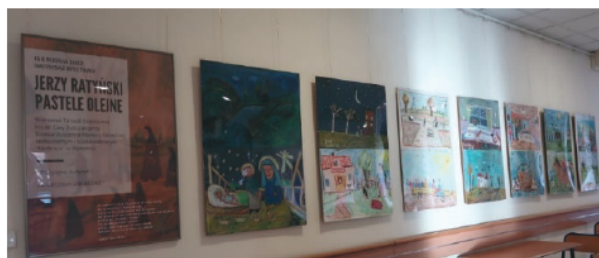
³ Materiał prasowy „Echo dnia” z 11.11.2009 r., „Stypendia kanadyjskie rozdane”.

⁴ Materiał prasowy „Echo dnia” z 18.10.2018 r., „Jerzy i przyjaciele – Wystawa Uczestników Terapii Zajęciowej”.



Źródło: strona internetowa Radio Plus Radom, 12.X.2018.

Fotografia 4. Wystawa w APS Warszawa „Jerzy Ratyński. Pastele olejne”



Źródło: fotografia ze zbiorów autorki.

Oprócz malarstwa Jerzy zajmuje się także innym rodzajem działalności twórczej – pisze fraszki i wiersze, których fragmenty zostały wykorzystane w niniejszym tekście jako wycinki i wprowadzenie do znaczących wydarzeń z życia artysty. Jerzy Ratyński został wyróżniony podczas IX Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Promień Nadziei” w Tomaszowie Mazowieckim. Organizatorem tego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Rodzin Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Tomaszowie Mazowieckim. Pokłosem konkursu jest tomik „Skrawki marzeń”. W 2021 roku nakładem wydawnictwa Impuls Ryszard Dziewa ukazała się publikacja zatytułowana „Moje Laski”, w której wydrukowano wiersz Jerzego „Laskowska ballada”, znaczące fragmenty owej ballady posłużyły za kanwę biograficznej narracji opowiadającej o Jerzym.

Podsumowanie – implikacje praktyczne, wskazania do dalszych badań

Jerzy, mimo że sam nie uważa się za artystę, jest osobą niezwykle wrażliwą, szczególnie na drugiego człowieka. W całym jego dorobku artystycznym jedynie dwa wyróżniają się odmienną tematyką – cierpieniem ludzkim. Pierwsza praca powstała jeszcze w Laskach, motywacją do jej stworzenia był życiorys Maksymiliana Kolbe. Jerzy przedstawił świętego w trakcie kaźni z rąk oprawców. Niepokoju i grozy przedstawienia dopełniają mocne pociągnięcia kredki oraz użyte barwy.

Fotografia 5. Biografia Świętego Maksymiliana



Źródło: strona internetowa Ośrodka w Laskach (<https://maksymilian.laski.edu.pl/jerzy.htm>).

Kolejnym przykładem empatii artysty jest obraz powstały w wyniku wrażeń, jakie wywołała na Jerzym wycieczka do Oświęcimia. „No tak, to była smutna [praca plastyczna – przypis autorki], bo tam, no niestety działy się smutne rzeczy, to nie jest miejsce radosne, to jest proza życia. Ludzie szli na straty”. Jerzy nie lubi tych prac, nie lubi o nich opowiadać, bo przecież ich wymowa plastyczna wystarcza za wszelkie słowa, a sam artysta rozumie bezmiar bólu i wręcz twierdzi: „Nie jestem tylko siedzącą lalką wypchaną materiałem, która nic nie wie o życiu”⁵.

⁵ Materiał prasowy „Echo dnia” z 25.09.2009 r., „Malowanie to pasja niedowidzącego Jurka”.

Fotografia 6. Komora gazowa w Oświęcimiu



Źródło: fotografia pracy ze zbiorów WTZ „Nadzieja”

Sam artysta, bardzo racjonalnie i w sposób charakterystyczny dla swego dystansu do świata i siebie samego przyznaje: „Pisać i malować mogę godzinami – bo do śpiewania i tańczenia to ja się nie nadaję”⁶. Jednocześnie zna swoje miejsce w świecie i czuje się spełnionym zarówno człowiekiem, jak i artystą. Wie jak ważny jest drugi człowiek, bez względu czy jest osobą sprawną, czy niepełnosprawną, jak powiedział Jerzy: „Lubię ludzi, no bo przecież jakbym nie lubił ludzi, to bym siedział sam jak pies”. Analiza biografii artysty pozwoliła w odmienny sposób spojrzeć na człowieka z niepełnosprawnością sprzężoną, będącego jednocześnie osobą wielu talentów. Jerzy przyjmuje życie takim jakie jest, nie kłóci się z losem, a przez swoją twórczość chce przybliżać się do ludzi, jest żądny nowych znajomości, nowych miejsc i wyzwań artystycznych. Biografia artysty stanowi kronikę losów dziecka, młodego człowieka i dorosłej osoby uwikłanej w przemiany systemu oświaty, wsparcia i uważności oraz postrzegania społecznego osób z niepełnosprawnościami.

„Ballada laskowska”, na podstawie której w znacznej mierze dokonano niniejszego opracowania, stanowi niemal kompendium wiedzy o codzienności osoby z niepełnosprawnością intelektualną i wzrokową. Zawiera w sobie szereg obaw i nadziei, jakie towarzyszyły Jerzemu w przeszłości, ale także związane z teraźniejszym i przyszłym życiem. Jest przykładem wielkiej empatii i wdzięczności skierowanej do Boga i losu za wszystko, czego artysta doświadcza. Dowodem na potrzebę kontaktów społecznych i docenienie bliskości drugiego człowieka. Na zakończenie wywiadu Jerzy zrymował podsumowanie zarówno przeprowadzo-

⁶ Tamże.

nej rozmowy, jak i swojego podejścia do życia: „Chociaż na oczy trochę choruję. Dawno maluję. Talentu swego nie mamuję. To jak człowiek wyjdzie do ludzi, to mu się nie nudzi. Trochę pomaluję i już się inaczej czuję. Pani Agnieszka tutaj była, ze mną wywiad przeprowadziła. Też trochę na oczy choruję, za to ładnie maluje”.

Podsumowanie analizy

Wzrasta świadomość społeczna w zakresie dorosłości, samodzielności i samostanowienia osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przykładem mogą być badania Ostrowskiej z 2003 roku, w których postawy społeczne w stosunku do osób z niepełnosprawnością: „(...) pokazują rosnącą gotowość społeczeństwa do współlistnienia na zasadach gwarantujących równość szans w takich sferach, jak: środowisko zamieszkania, rynek pracy, instytucje życia kulturalnego. Są to więc te sfery życia, w których wspomaganie społecznego dorastania osób niepełnosprawnych nastęrcza stosunkowo mniej problemów” (2003: 58–59).

Badania przeprowadzone przez Jaworską-Oblój i Skuzę (1986) wskazują, że ludzie z niepełnosprawnością intelektualną otoczeni siecią wsparcia, w postaci bliskiej rodziny, przyjaciół, należący do różnych organizacji, związani z innymi ludźmi wiarą lub ideologią, lepiej dają sobie radę w trudnych sytuacjach, cieszą się lepszym zdrowiem i ponoszą mniejsze konsekwencje zdrowotne doświadczanego stresu. Przeprowadzone na potrzeby niniejszego artykułu analizy wskazują na ogromną rolę otrzymywanego wsparcia rozumianego jako wsparcie ze strony pedagogów specjalnych. Ponadto w odpowiedni do rodzaju i stopnia niepełności ośrodek edukacyjny i terapeutyczny stanowi niezwykle pozytywny start w dorosłość i sprzyja budowaniu samoświadomości, jako pełnoprawnego człowieka i twórcy. Wnioski z analiz uznać można za doskonały przykład działania polskiego systemu oświaty i wsparcia, co stanowić może wskazówkę do budowania innowacyjnych działań wspierających rozwój osób z niepełnosprawnością intelektualną, obdarzonych dodatkowymi talentami. Sztuka osób z niepełnosprawnością intelektualną zyskuje coraz szersze uznanie i staje się zjawiskiem rozpoznawalnym we współczesnej kulturze. Mimo trudności z jej zdefiniowaniem, nazwaniem i określeniem konkretnych wskaźników plasujących ją w stylach i nurtach, właśnie przez swą ulotność, nieuchwytność wzbudza zainteresowanie coraz szerszego grona odbiorców, nie tylko z kręgu pedagogów specjalnych i kuratorów sztuki nieprofesjonalnej.

Bibliografia

- Barton-Farcas S. (2018), *Disability and Theatre. A Practical Manual for Inclusion in the Arts*, Routledge, New York.
- Bednarz-Łuczewska P., Łuczewski M. (2012), *Podejście biograficzne* [w:] D. Jemielniak (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 91–109.
- Borowska-Beszta B. (2005), *Etnografia dla terapeutów (pedagogów specjalnych) – szkice metodologiczne*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Chlewiński Z. (2017), *Art brut po polsku* [w:] J. Daszkiewicz (red.), *Art Brut. Różnorodnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Artystyczny w Poznaniu, Poznań.
- Domagała-Zyśk E. (2004), *Autonomia czy odłączenie? Rola osoby znaczącej w życiu młodzieży z trudnościami w nauce*, Wydawnictwo Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Gregorski M. (2022), *Zastosowanie wywiadów biograficznych w badaniach nad jakością życia osób z niepełnosprawnościami*, *Civitas Hominibus*, 17: 63–75.
- Jaworska-Oblój Z., Skuza B. (1986), *Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych*, *Przegląd Psychologiczny*, 3: 732–745.
- Jurczyk M., Lindyberg I. (2021), *(Nie)dostrzeganie dorosłości z niepełnosprawnością intelektualną. Tożsamość – cielesność – sprawstwo – kreacja*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Kędziora S. (2017), *Wsparcie społeczne spostrzegane przez rodziców osób dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną*, *Nauczyciel i Szkoła*, 64: 67–83.
- Konarzewski K. (2000), *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Wydawnictwo WSiP, Warszawa.
- Krause A. (2010), *Współczesne paradygmaty pedagogiki specjalnej*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- Marcinkowska B. (2016), *Sprzężona niepełnosprawność – próba analizy fenomenu*, *Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej*, 21: 9–19.
- Margalit, M. (1994), *Loneliness Among Children with Special Needs. Theory, Research, Copying, Intervention*, Springer Verlag, New York.
- Myśliwczyk I. (2020), *Wykluczeni. Perspektywa biograficzna osób z umiarkowaną niepełnosprawnością intelektualną*, *Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej*, 40: 127–146.
- Pisula E. (2008), *Dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną – szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo PSOUU, Warszawa.
- Ploch L. (2014), *Konteksty aktywności artystycznej osób z niepełnosprawnością*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Ratyński J. (2021), *Laskowska ballada* [w:] *Moje Laski*, Wydawnictwo P.H.U. Impuls Ryszard Dziewa, Lublin, 174–178.
- Speck O. (2005), *Niepełnosprawni w społeczeństwie Podstawy ortopedagogiki*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Spitzberg B., Hurt T. (1987), *The Relationship of Interpersonal Competence and Skills to Reported Loneliness across Time*, *Journal of Social Behavior and Personality*, 2.
- Weiss R. (1982), *Issues in the Study of Loneliness* [in:] L. Peplan, D. Perman (eds.), *Loneliness: A Sourcebook of Current Theory, Research and Therapy*, Wiley, New York.
- Wojciechowski A. (2001), *Obecność. Teksty zebrane*, Wydawnictwo UMK, Toruń.

- Zaorska M. (2015), *Niepełnosprawność sprzężona – wybrane zagadnienia teorii i praktyki pedagogicznej*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn.
- Zaorska M. (2013), *Psychopedagogiczne uwarunkowania specjalnej edukacji i terapii osób z niepełnosprawnością sprzężoną*, *Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo*, 1(19): 7–19.
- Żabińska A. (2022), *Artyści z niepełnosprawnością intelektualną i schizofrenią w nurcie Art Brut. Popularyzacja ich twórczości w Polsce w latach 2010–2020*, Wydawnictwo APS, Warszawa.
- Żabińska A. (2024), *Wywiad przeprowadzony z artystą plastykiem Jerzym Ratyńskim w Warszawie*, *Terapii Zajęciowej „Nadzieja” w Radomiu dnia 25 marca 2024 r.*, Radom.